



Zbigniew Wojnarowski "Posoka smoka"

Fahrenheit Crew



Smoka być może da się pokonać...

Ale jak unieść głowę z zamczyska, którego rezydenci zbyt wiele sobie obiecują po smoczej śmierci? Jak zachować zimną krew wobec żądnych zemsty wampirów? Jak ocalić życie w piekle dywanowego nalotu nieustraszonej smoczej eskadry? Jak miłość z dziewiczych snów rozpoznać na królewskim dworze, gdzie codziennie zjawia się nowy książę na białym koniu? Krótko mówiąc, jak przetrwać w obcym świecie, w cudzej skórze? Wszyscy się nad tym głowimy każdego dnia od nowa. Nawet ci, których nocą nie wyrwał ze snu łopot smoczycy skrzydeł.

Oto świat, który nie wie, że stoi na krawędzi zagłady. Chce się weselić, bawić, kochać. Choć gubi się w knowaniach, intrygach, wojnach wszystkich ze wszystkimi. Krzyżują się tu dziesiątki sprzecznych interesów, toteż koniec każdej sprawy nie ma nic wspólnego z jej początkiem. W codzienność wkradają się alternatywne światy lub alternatywne losy i w efekcie nawet znana nam historia ma nieznaną twarz. A magia - używana dla zaspokajania niecznych chęci i niskich uczuć - ostatecznie gmatwa dążenia ludzi. Co z tego, że w ich duszach wciąż odzywają się gasnące echa wielkich pragnień?

Oto świat żyjący w cieniu smoka.

Czekający na krew bestii z taką samą drapieżnością, z jaką bestia czeka na jego krew.

Cóż to za śmieszny świat!

superNOWA